

Dominatorzy

KOSZYKÓWKA KS PWiK Piaseczno gra w tym sezonie jak z nut. „Biało-niebiescy” najpierw nie dali szans AZS Politechnika II Warszawska (116:61), a potem pokonali UMKS Kielce (95:88), umacniając się na szczycie tabeli

Przed sezonem KS PWiK Piaseczno zapowiadał walkę o awans do I ligi. I choć w poprzednich latach nie udało się zrealizować podobnych planów, to tym razem miało być inaczej. Początek rozgrywek był bardzo udany, przynosząc zespołowi cztery zwycięstwa z rzędu i pozycję lidera. Później przytrafiła się porażka i pojawiły się wątpliwości. Na szczęście chwilowe, bo drużyna zanotowała cztery kolejne wygrane i potwierdziła swoje aspiracje. By umocnić się na szczycie tabeli, „biało-niebiescy” musieli wygrać dwa następne spotkania u siebie, w których rywalami byli słaba AZS Politechnika II Warszawska i mocny UMKS Kielce. W tym pierwszym meczu gospodarze zaczęli od mocnego uderzenia, triumfując w pierwszej kwarcie (35:14). W drugiej było nieco gorzej, ale i w niej lepsi byli miejscowi (25:14). Goście starali się coś zrobić, ale w starciu z przewyższającymi ich o klasę rywalami nie mieli nic do powiedzenia. W efekcie przyjezdni ulegli i w trzeciej (16:23), i w czwartej odsłonie (19:33). Wysokie zwycięstwo (116:61) nasi koszykarze zawdzięczają zwłaszcza Tomaszowi Borkowskiemu (28 punktów), Michałowi Wojtyńskiemu (21) i Patrykowi Andresowi (15). O ile sukces w meczu z warszawianami był do przewidzenia, o tyle wyższość nad kielczanami nie była już wcale taka oczywista. W końcu to jeden z kandydatów do walki o najwyższe cele, który cały czas jest za plecami piasecznian i stara się dotrzymać im kroku. W tym pojedynku pierwsza kwarta zdecydowanie należała do gospodarzy (30:15). W drugiej przewaga miejscowych nie była już tak wyraźna, ale pozwoliła im powiększyć przewagę (20:18). Goście nie mieli już na co czekać i wzięli się do roboty, wygrywając trzecią odsłonę (31:19) i wracając do gry. Czwarta to już walka na całego, w której przyjezdni byli nieco słabsi (24:26) i tym samym zeszli z parkietu pokonani. Cenny triumf (95:88) naszym koszykarzom zapewnili przede wszystkim Dominik Majewski (20), Wojciech Bocianowski (16), Damian Zapert (14) i Wojtyński (14). - W obu meczach zagraliśmy w najsilniejszym składzie, prezentując bardzo dobrą koszykówkę i zdobywając bardzo ważne komplety punktów. Nasza sytuacja w tabeli jest bardzo dobra, ale nie możemy wpadać w samozadowolenie. Do końca sezonu zasadniczego jeszcze wiele spotkań i musimy cały czas robić swoje, nie dopuszczając do jakichkolwiek wpadek. Tym bardziej, że nie graliśmy jeszcze z kilkoma silnymi zespołami z czołówki, które z pewnością się przed nami nie położą - ocenił trener, Teodor Mołłow. Jego KS PWiK Piaseczno (obecnie 19 punktów, 1. miejsce i bilans 9-1) wygrał aż dziewięć z dziesięciu spotkań, jak na razie dominując rozgrywki i będąc na najlepszej drodze do awansu do I ligi. Czy wytrzyma narzucone przez siebie tempo, przekonamy się już niebawem. Póki co „biało-niebiescy” zagrali na wyjeździe z kolejną mocną drużyną UKS Siemaszka (obecnie 17 punktów, 5. miejsce i bilans 6-5). Pojedynek zaplanowano na 11 grudnia.

TM